Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Czwartek, 13 lutego 1936 r. | Nr. 43

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Gwałtowny wyścig zbrojeń

Sytuacja międzynarodowa w ocenie belgijskiego ministra

PARYŻ, 12.2. (Tel. wł.) Belgijski minister obrony narodowej p. Deveze, na obiedzie wydanym przez związek oficerów, uczestników wojny światowej, wygłosił obszerną mowę, w której bez ogródek scharakteryzował sytuację międzynarodową i możliwości armji belgijskiej wobec zbliżającej się wojny.

Mówca stwierdził, że wypadki ostatnich miesięcy wysunęły jak nigdy dotąd groźne widmo wojny. Belgja stoi w obliczu możliwości nagłego najazdu nieprzyjacielskiego. Wystarczy spojrzeć na szalone wprost tempo zbrojeń niemieckich, ażeby uzmysłowić sobie grozę sytuacji. We wszystkich państwach rozpoczął się gwałtowny wyścig zbrojeń. W przyśpieszonem tempie dozbraja się Anglja i wzmacnia swą armję oraz swe zagrożone granice Francja. Nawet mała, bezpieczna dotąd, Holandja powzięła decyzję wzmocnienia swej armji. Czyni to również neutralna Szwajcarja i pokojowa Szwecja.

W świetle nadchodzących wypadków Belgja musi uczynić nadzwyczajne wysiłki w kierunku dalszego wzmocnienia obrony i bezpieczeństwa swego terytorjum. Obecnie, po zmobilizowaniu, armja belgijska przeciwstawić może nieprzyjacielowi 18 dywizyj piechoty, korpus strzelców ardeńskich, 2 dywizje częściowo zmotoryzowane wraz z pułkiem cyklistów. Wydatki na obronę narodową w roku 1934 i 1935 pochłonęły 800 miljonów franków. Mimo ciężaru tych sum, są one jednak niewystarczające i naród w imię zachowania całości swego terytorjum i swej niepodległości, musi się zdobyć na nowe wysiłki. Snując program koniecznych dalszych zbrojeń min. Deveze położył główny nacisk na motoryzację armji, bez czego najbitniejsze nawet wojsko nie sprosta swemu zadaniu. Łącznie z wysiłkami finansowemi musi być przedłużona służba wojskowa w szeregach.

Mowa min. Deveze była owacyjnie przyjęta przez zgromadzonych oficerów.

ś. p.

STANISŁAW ZARYCHTA

Emeryt i były długoletni pracownik Zakładów SOLVAY w Grodźcu,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dn. 10 b. m.

Zmarły w ciągu długich lat był sumiennym i gorliwym pracownikiem naszych Zakładów.

Cześć Jego pamięci!

ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE
Kopalnia i Cementownia w Grodźcu

Min. Rzeszy dr. H. Frank

PRZYJECHAŁ DO WARSZAWY

WARSZAWA, 12.2. (Tel. wł.) Dziś o godz. 9.02 pociągiem pośpiesznym z Berlina przybył do Warszawy minister Rzeszy niemieckiej **dr. Hans Frank z małżonką.** Ministrowi towarzyszą w podróży: dyrektor akademji prawa niemieckiego dr. Lasch i szef gabinetu ministra nadprokurator dr. Buehler.

Na dworcu min. Franka witali: członkowie ambasady niemieckiej w Warszawie z amb. von Moltke, prezes NPA dr. Bronisław Hełczyński, prof. dr. Karol Lutosłański — prezes sekcji polskiej międzynarodowej współpracy intelektualnej, z ramienia Ministerstwa sprawiedliwości sędzia Sewerym Oziembowski, przedstawiciele MSZ, członkowie Związku zrzeszeń młodych prawników z prezesem Tadeuszem Zerczykowskim, przedstawiciele prasy.

Małżonce min. Franka pani Izabella Lutosłańska wręczyła wiązankę kwiatów.

7 miljonów zł. honorarjum

OTRZYMA ADWOKAT

WARSZAWA, 12.2. (Tel. wł.) Nie wszystkie większe wiadomości o miljonowych spadkach zagranicznych okazują się po bliższem sprawdzeniu fantastycznemi mrzonkami. Prawdziwy deszcz złota spaść ma na **50 krewnych niejakiego Józefa Gudwadka, który** przed paroma laty zmarł w Londynie, pozostawiając majątek wartości **dwóch miljonów funtów szterlingów.** Spadkobiercy Gudwadka odnaleźli się w Polsce, w różnych miastach. Między in. prawa do olbrzymiej schedy udowodnił biedny kamasznik Samuel Gudwadek, mieszkający w Falenicy pod Warszawą.

Spadkobiercy wyłonili specjalny komitet windykacyjny i jeden ze stołecznych adwokatów mec. R., który prowadzi tę sprawę, otrzymać ma rekordowe, jak na dzisiejsze czasy, honorarjum. Ponieważ spadkobiercy zobowiązali się wypłacić mu 15 proc. sumy spadkowej, adwokat otrzyma 300 tys. funtów szterlingów, tj. około 7 miljonów zł. Wyjechał on w ub. tygodniu do Londynu dla załatwienia ostatnich formalności związanych z przekazaniem do Polski angielskich miljonów.

Rokowania handlowe

POLSKO - BELGIJSKIE

WARSZAWA, 12.2. (Tel. wł.) Trwające od dłuższego czasu w Warszawie rokowania handlowe polsko-belgijskie zostały ukończone i podpisano tymczasowy układ. Oficjalne podpisanie układu nastąpi w najbliższym czasie w Brukseli. Układ przewiduje dość duży eksport z Polski do Belgji.

Pakt francusko-sowiecki

przedmiotem obrad w Izbie deputowanych

PARYŻ, 12.2. (Tel. wł.) Przy wypełnionej sali Izba deputowanych zaczęła wczoraj o godz. 15.30 debatę w sprawie ratyfikacji traktatu z Sowietami. Dyskusja potrwa dwa dni ze względu na znaczną ilość zapisanych głosów. Mimo że większość mówców, jak można wnosić z rozmów kuluarowych, wypowie się przeciwko ratyfikacji traktatu, będą to jednak raczej rozważania teoretyczne, gdyż **wniosek o ratyfikacji ma zapewnioną znaczną większość.**

Przeciwko paktowi przemawiają przedewszystkiem deputowani prawicowi, wyrażając swe uzasadnione obawy wiązania się z Sowietami, które mimo wszelkich zastrzeżeń, reprezentują wywrotową politykę międzynarodowego Kominternu. Zastrzeżenia swe wysunęli również deputowani socjalistyczni, wyrażając obawy, ażeby automatyczne działanie paktu nie wciągnęło Francji w odmęt wojennego kataklizmu.

Zasady paktu wyłożył deputowany Torres, referent projektu ustawy. Kreśli on przedewszystkiem ewolucję polityki Sowietów i ich zbliżania się do Europy, od której początkowo były całkowicie odcięte.

W tej ewolucji też szczególnie doniosłą rolę odegrała Polska, która paktem o nieagresji z roku 1932 wprowadziła Sowiety do obozu państw, strzegących pokoju.

Mówca nie tając ubolewania, ale równocześnie dając wyraz zrozumieniu sytuacji, stwierdza, że **Polska oparła się idei powszechnego paktu bezpieczeństwa,** ze względu na swe szczególne położenie geograficzne, które zmuszałoby ją do przepuszczenia wojsk sowieckich przez swe terytorjum.

W tem miejscu Franklin Bouillon rzuca okrzyk: **„Proszę się postawić w położenie Polski".** Okrzyk ten spotkał się z oklaskami prawicy i centrum.

Po przemówieniu referenta przewodniczący Izby odroczył posiedzenie do czwartku.

Znów dwaj Polacy

W CZESKIEM WIĘZIENIU

MOR. OSTRAWA, 12.2. (Tel. wł.) Żandarmerja czeska aresztowała obywatela polskiego Wilhelma Latochę z Piotrowic obok Bogumina, oskarżając go o **zorganizowanie ucieczki zagranicę rzekomemu sprawcy wybijania szyb w szkołach czeskich na Śląsku Cieszyńskim Hubertowi Kotrupczykowi.**

Jednocześnie w Szonychbu obok Bogumina aresztowano **16-letniego chłopca,** obywatela polskiego, pod zarzutem **zniszczenia miejscowej szkoły czeskiej i przeprowadzono liczne rewizje w prywatnych mieszkaniach członków chóru Macierzy Szkolnej w Kerwinie.**

Min. Hoare wraca

DO RZĄDU.

LONDYN, 12.2. — Sir Samuel Hoare, którego powrotu do Londynu spodziewano się około 1 marca, przyśpieszył swój przyjazd. Hoare odwiedził wczoraj premjera Baldwina, z którym odbył dłuższą konferencję.

Przyśpieszony powrót, dłuższa rozmowa z premjerem wzmacnia przekonanie, panujące w kołach politycznych, że Hoare szybko powróci do rządu. Hoare wymieniony jest jako kandydat na stanowisko specjalnego min. obrony, o ile taka teka zostałaby stworzona, bądź na stanowisko przewodniczącego komitetu koordynującego działalność wszystkich trzech ministrów obrony i ich sztabów. Pozatem Hoare wymieniany jest, jako ewentualny następca min. marynarki, bądź też ministra lotnictwa.

Ostatnie wiadomości

Z GARMISCH

GARMISCH, 12.2. (Tel. wł.) W biegu otwartym na 18 km. Br. Czech zajął 34 miejsce; w kombinacji Orlewicz zajął 18 miejsce razem ze St. Marusarzem. Andrzej Marusarz — 35.

W meczach hokejowych **Kanada** pokonała **Węgrów w wysokim stosunku 15:0 (3:0, 9:0, 3:0), a Czechosłowacja — Szwecję 4:1 (1:0, 1:1, 2:0).**

Turniej pocieszenia rozpocznie się jutro w Garmisch. Polska gra jutro z Łotwą, pojutrze z Francją, a 15 bm. z Japonją.

Stanowisko adwokatów w Gdyni

wobec adwokatów—żydów

GDYNIA, 12.2. (Tel. wł.). Na walnem zgromadzeniu klubu adwokatów w Gdyni uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję

„Wszyscy adwokaci Polacy w Gdyni zrzeszeni w Klubie adwokatów w Gdyni będąc zdania, że koleżeństwo nie opiera się jedynie na wspólności zawodu, przyszli do przekonania, **że między adwokatami żydami i nimi niema tej spójni,** która pozwalałaby **uważać** adwoktów żydów za kolegów, adwokaci Polacy doświadczyli bowiem, że żydzi nie mogą wyzbyć się tych cech specyficznych, które są obce i diametralnie przeciwne psychice i etyce Polaków.

Wobec tego uchwalają jednogłośnie stać w życiu zawodowem w stosunku do adwokatów żydów na stanowisku ściśle prawnem i zerwać z adwokatami żydami wszelkie stosunki koleżeńsko-towarzyskie".

Kredyty niemieckie

DLA SOWIETÓW.

BERLIN, 12.2. — W tutejszych kołach gospodarczych krążą pogłoski o nowym kredycie w wysokości 500 miljonów marek, jaki Niemcy zaofiarować miały Sowietom.

Kredyt ten, podobnie jak dotychczasowy 200-miljonowy, ma być zużyty na sfinansowanie nowych zamówień sowieckich w Niemczech i spłacony w ciągu lat 10-ciu

SZTAB ABISYNSKI MYSLI O HULANKACH, A NIE O FRONCIE

Ciekawe wrażenia oficera szwedzkiego

LONDYN, 12.2. (Tel. wł.) Kapitan szwedzkiego sztabu generalnego, Olaf Sverdrup, który ostatnio bawił na abisyńskim froncie północnym, podzielił się z dziennikarzami **wrażeniami, jakie odniósł podczas swej wizyty w sztabie ministra wojny, Mulughetyy.**

Gdy Sverdrup wkroczył do wielkiego namiotu ministra, cały sztab **właśnie śpiewał jakąś pijacką piosenkę.** Krzykom i wrzaskom wtórował gramofon. **Lały się wina... włoskie, po kątach poniewierały się paryskie modele sukien czarnych piękności.**

Przybycie wysokiego oficera europejskiego nie zrobiło na sztabowcach abisyńskich najmniejszego wrażenia. Dopiero jeden z oficerów, ujrzawszy na piersiach Sverdrupa wysokie odznaczenie, udzielane osobiście przez negusa, **odepchnął od siebie nagą tancerkę i zasalutował przed nim.** Wówczas za jego przykładem poszli i inni sztabowcy oraz minister Mulugheta. Ras Mulugheta osobiście szpicrutą **powypędzał pijane murzynki i przywitał Szweda.**

Sverdrup odwiedził także sztab rasa Sejuma na froncie. Tu znalazł się w **atmosferze prawdziwie wojskowej.** Ras Sejum zrobił na nim jaknajlepsze wrażenie.

Szwedzki kapitan spotkał się również z płk. Konowałowem, byłym oficerem carskim. Ten twierdzi, że **o jakiejś poważnej pracy w abisyńskim sztabie generalnym nie można wogóle marzyć. Oficerowie myślą więcej o hulankach, niż o sprawach wojskowych. W namiotach sztabowych leje się szampan, a na froncie nadaremnie czekają na posiłki i żywność.**

Sverdrup widział na własne oczy w głównej kwaterze rasa Mulughety telegram od rasa Sejuma, leżący od kilku godzin. Telegramem tym nikt się nie zainteresował tak, że **leżał nieotwarty.** A w telegramie tym dowódca frontu pod Makalle **błaga o przysłanie posiłków.**

— Naprawa stosunków jest możliwa tylko wówczas — pisze Sverdrup — jeśli cały sztab abisyński składać się będzie **w większości z białych oficerów.**

NA FRONTACH SPOKÓJ

LONDYN, 12.2. (Tel. wł.) Na frontach abisyńskich **panuje narazie spokój.** Cesarz Haile Selassie zajmuje się obecnie gorączkowo organizacją wojsk, które osobiście poprowadzić ma na front południowy przeciwko gen. Grazianiemu.

Ras Desta, aresztowany na rozkaz cesarza przez własnego adjutanta, trzymany jest pod strażą.

Sąd wojenny nad nieudolnym, czy zdradzieckim rasem odbędzie się po przybyciu cesarza na front.

RZYM, 12.2. (Tel. wł.) Według doniesień prasy włoskiej, **negus mianował angielskiego pułkownika Holta głównym swym doradcą.**

LONDYN, 12.2. (Tel. wł.) Włosi donoszą, że na froncie erytrejskim i somalijskim sytuacja nie uległa naogół zmianom. Na stronę włoską przeszło 200 żołnierzy abisyńskich z jednym z naczelników.

Tajemnicza choroba oczu

Niedawno prasa amerykańska donosiła o szczególnym wypadku tajemniczej choroby oczu, na którą zapadali przeważnie ludzie korzystający z łaźni miejskich.

W związku z tem wyłoniła się dyskusja czy woda w pływalniach i łaźniach zamkniętych może być przenośnikiem chorób. Kwestją tą zajęły się najpoważniejsi lekarze amerykańscy, którzy doszli do wniosku, że woda w pływalniach i łaźniach zamkniętych może się stać rozsadnikiem choroby w jednym jedynym wypadku tak zwanej konjunktivis, to jest owej właśnie tajemniczej choroby oczu, którą stwierdzono u korzystających z łaźni miejskich. Niebezpieczeństwo to powstaje wyłącznie wówczas gdy woda w łaźni nie jest chlorowana.

W Berlinie w latach 1919 i 1925 choroba ta przybrała charakter epidemji. Dopiero po zastosowaniu chlorowania wody ustała zupełnie.

Wyrok w procesie katowickim

Od trzech do roku więzienia

W dniu wczorajszym zakończył się proces 21 członków Stronnictwa Narodowego w Katowicach oskarżonych o zamachy bombowe na Górnym Śląsku.

Już na pół godziny przed ogłoszeniem wyroku szczupła sala sądu okręgowego w Katowicach **nie mogła pomieścić publiczności.** Wstęp na salę za biletami. W gmachu sądu silne posterunki policji.

O godz. 17.05 wchodzi trybunał w składzie: przewodniczący dr. Artz oraz s.s. Borodzic i Bernacki, jako wotanci. Powodowi cywilni nie stawili się.

Przewodniczący przystępuje do odczytania wyroku mocą którego skazano **Jakubowskiego Wład. na 3 lata więzienia. Knapika Teodora i Wieczorka Augustyna po 2 i pół roku więzienia. Musiała Franciszka, Nalepę Roberta, Swobodę Ignacego, Stokłosa Wilhelma, Kloska Józefa, Niemca Augustyna oraz Wieczorka Karola po 2 lata** więzieni każdy. **Krajana Jana, Malujskiego Florjana, Bartkowiaka Józefa, Dyczkę Eryka oraz Rosika Ignacego po 1 i pół roku więzienia. Biernata Stan. na 1 rok i 4 miesiące, Szewczyka Alojz. na 1 rok,** a oskarżonych **Sternę Stanisława, Kochla Wojciecha i Skrzypczaka Józefa** uwolniono od winy i kary.

W motywach wyroku sąd stanął na stanowisku, że główny osk. Jakubowski zawiązał **organizację tajną, która zagrażała bezpieczeństwu publicznemu.**

Wziął także pod uwagę — jako okoliczność łagodzącą, że oskarżeni „**są otumanieni ruchem, który nie przebiera w środkach**".

790 miljonów mk. na drogi

A u nas?...

Przed dwoma laty rząd Trzeciej Rzeszy przystąpił do realizacji wielkiego programu budowy sieci dróg samochodowych. Program obliczono na 7 lat, w ciągu których miało być zbudowanych 7.000 kilometrów luksusowych szos betonowych o szerokości 24 metrów. Utworzono specjalny urząd generalnego inspektora drogowego, i 15 okręgowych dyrekcyj budowy szos, dysponujących **74 oddziałami budowlanemi. Odrazu przystąpiono do przygotowania nawierzchni budowy 2.000 kilometrów.**

W roku bieżącym budowa szos w Niemczech przedstawia się następująco: dotychczas oddano do użytku 112 km., całkowicie wykończonych odcinków drogowych. W budowie znajduje się około 1.800 km. Mianowicie przygotowuje się nawierzchnię, wycina lasy wzdłuż trasy, buduje się mosty nad rzekami, które się znalazły po drodze oraz nad drogami, ponieważ autostardy nie krzyżują się z drogami lecz przechodzą nad niemi. Do grudnia r.b. oddanych będzie do użytku **około 900 km.** i podjęta będzie praca na dalszym tysiącu km.

Do dnia 1 listopada 1935 r. wydano na budowę szos **790 miljonów marek niemieckich,** ogółem zaś gigantyczna ta impreza ma kosztować **około 6 miljardów marek.** O ogromie wykonanych dotychczas robót świadczą cyfry: wykonano 60.353 ton stalowych konstrukcyj, 87. 655 ton żelaznych konstrukcyj, zużyto 1.805.750 m. sześc. betonu i żelazo-betonu i **ogółem** ułożono nawierzchnię **na około 6 miljonów m. kw. szos.**

Przeciętnie miesięcznie zatrudnienie przy budowie szos **waha się od 96.000 do 108.000 robotników oraz 6.240 urzędników.** W miarę podejmowania robót na **dalszych odcinkach** drogowych liczba robotników będzie bardziej zwiększona.

Jak wiadomo, **sieć tych dróg** przedstawia duże znaczenie nietylko gospodarcze, lecz również i strategiczne. Zresztą kierunek dróg, jak również sposób ich budowy (bardzo wytrzymała powierzchnia) świadczy o tem, że autostradami będzie można **przerzucać z jednego krańca Rzeszy na drugi tysiące żołnierzy** i olbrzymie ilości amunicji. Drogi budowane są tak, by nie przechodziły przez miasta, lecz omijały je, łącząc się z niemi arterjami pomocniczemi. Berlin zaś otoczony bedzie w odległości **50 km.** autostradą okólną, dzięki której można bedzie przerzucać większe transporty np. z Wrocławia do **Hamburga,** z ominięciem Berlina.

Ile kosztować będzie

JAZDA KOLEJKĄ NA KASPROWY

Kolej linowa Zakopane (Kuźnice) — Kasprowy Wierch uruchomiona będzie w dwóch terminach. Dolny odcinek trasy Kuźnice — Myślenickie Turnie oddany zostanie do użytku w dniu 23 bm., górny odcinek zaś Myślenickie Turnie — Kasprowy Wierch w dniu 1 marca rb. Niejednoczesne otwarcie ruchu na dwóch odcinkach kolejki podyktowane jest względami na trudności techniczne, które powstałyby przy równoczesnym odbiorze komisyjnym dwóch niezależnych od siebie części kolei.

Opłata za przejazd w górę z Kuźnic na Kasprowy wynosić będzie około 5 zł., za przejazd w górę jednego tylko odcinka (Kuźnice — Myślenickie Turnie, lub Myślenickie Turnie — Kasprowy Wierch) około zł. 3.50. Zjazd wdół na całej trasie kosztować ma około zł. 3, na jednym odcinku około 2 zł. Przy przejeździe w obie strony stosowane będą zniżki. Grupy, liczące przynajmniej 15 osób, korzystać będą ze zniżki w wysokości 25%, uczestnicy zaś wycieczek popularnych otrzymają zniżki, dochodzące do 50%.

Epidemja tężca

NA STATKU SZKOLNYM

NOWY JORK, 12.2. (Tel. wł.) Amerykański statek szkolny „California", znajdujący się w pobliżu kanału Panamskiego, sygnalizuje o wybuchu na pokładzie epidemji tężca. Jeden z uczniów zmarł, a wielu jest ciężko chorych.

Na pomoc wyjechał torpedowiec, który wiezie trzech lekarzy oraz znaczny zapas serum przeciw tężcowi.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

(7)

Teraz zwrócił się do żony, kładąc na widełkach słuchawkę.

— Słyszałaś?

— Tak — odparła pani. — Ale nie umiem jakoś powiązać tego wszystkiego razem.

— Okazuje się, moja droga — oznajmił z radością Gilmartin — że ja mam słuszność! Sprawa Tretheway'a i afera handlarzy narkotyków mają z sobą pewien związek. Rozwiązując jedną zagadkę, rozwiążemy jednocześnie drugą. Tę krótką notatkę znalazłem w aucie Tretheway'a.

— Do djabła! — zaklęła pani Gilmartin zupełnie nie po kobiecemu.

— Do djabła, istotnie! — powtórzył mąż w zamyśleniu. — Dałbym głowę, że te liczby piętnaście i dwa są umówionym szyfrem, a oznaczają nazwę jakichś narkotyków — kokainy, opjum, heroiny, czy innych.

— Niech to djabli wezmą! — zniecierpliwiła się pani Gilmartin. — Zagadka wikła się coraz bardziej, chociaż skłonna jestem uwierzyć, że masz rację!

ROZDZIAŁ XXI.

Aussie strzeżony.

Główny komisarz Roche byłby istotnie niezadowolony, gdyby wiedział, jak przepędzał czas jego podwładny, gdy pani Gilmartin opuściła go, wracając do swych gospodarskich zajęć. Detektyw siedział zapatrzony w przestrzeń, pykając z fajki i tonąc w głębokiej zadumie. Wreszcie wstał z krzesła lecz tylko w tym celu, aby wśród papierów na biurku odnaleźć małą szczoteczkę, którą zazwyczaj przeczyszczał fajkę. Następnie podszedł do przepełnionej książkami biblijoteki i, po kilku minutach wahania, wyjął z niej tom w błękitnej oprawie, opatrzony groźnym tytułem „Thesmophoriazusae". Napchawszy ponownie tytoniem i zapaliwszy fajkę, wrócił na swe miejsce w głębokim fotelu i już po chwili, pochłonięty ukochanym Arystofanesem, zupełnie zapomniał o wszelkich zbrodniach i przestępstwach.

Od czasu do czasu pani Gilmartin zaglądała przez uchylone drzwi, lecz widząc go tak zatopionego w czytaniu, postanowiła nie przeszkadzać, dopóki nie podano herbaty, którą równie, jak kawę detektyw pił bardzo mocną. Zaledwie pani Gilmartin postawiła tacę z imbrykiem na stole, zadźwięczał dzwonek u drzwi frontowych.

— Jeżeli to ktoś do ciebie — zawołała — to może poczekać, dopóki nie wypijesz herbaty.

— Hm! — Gilmartin mruknął, nie podnosząc wzroku z nad książki. — To może być tylko Peters!

— Wobec tego przyniosę jeszcze jedną filiżankę — oświadczyła małżonka.

Tymczasem służąca otworzyła drzwi i Peters, nie meldując się wcale, wszedł do pokoju, zetknąwszy się na progu z panią Gilmartin, której na powitanie uścisnął serdecznie rękę. Podszedł do stolika przy którym siedział Gilmartin i zajął miejsce w głębokim fotelu, nie mówiąc ani słowa. Detektyw, jakgdyby nie dostrzegał jego obecności, czytał dalej w skupieniu swą ulubioną książkę. Nawet pani Gilmartin nigdy nie mogła się zorjentować, czy to zachowanie się męża było tylko zwykłą pozą, czy też istotnie zagłębiony w czytaniu, nie interesował się tem, co go otacza. Peters jednak przyjął ten manewr, jak zresztą spokojnie przyjmował wszystko, i spoglądał na zaczytanego Gilmartina z najzupełniejszej naturalną miną. Gdyby pani Gilmartin zapytała go, co myśli o zachowaniu męża, najprawdopodobniej zawahałby się na chwilę, poczem oświadczyłby, że najwidoczniej zwierzchnik jego nie ma teraz ochoty dyskutować o „interesach". Możliwe, że Peters miał pod tym względem najzupełniejsza rację.

CHARAKTERYSTYCZNE NOWINY

Z ROSJI SOWIECKIEJ

Garść nowin z ZSRR.:

Z dniem 1 lutego zamknęły swe podwoje magazyny. zwane „Torgsin“. Opustoszały witryny. które na tle szarzyzny życia sowieckiego były jedynem echem zachodniej wystawności i zbytku. Magazyny te bowiem były jedynym uprzywilejowanym ośrodkiem handlu w miastach. w którym nabyć było można praktycznie „wszystko“.

Sęk tkwił w tem. że trzeba było płacić zagraniczną walutą. Stąd przystępny był zbytek „Torgsinów“ tylko dla gości cudzoziemskich. bądź dla takich wybrańców losu spośród obywateli ZSRR. którym hojna ręka krewnych z zagranicy nadsyłała pożądane dewizy.

Obecnie się to skończyło. Jak brzmi lakoniczny komunikat urzędowy. „Torgsiny“ spełniły swe zadanie. W praktyce oznacza to jednak dla cudzoziemców dotkliwy cios. bowiem odtąd wolno towary nabywać jedynie w zwykłych składach zetatyzowanych. gdzie ceny. obliczone według nowego kursu urzędowego: „rubel papierowy równy trzem frankom fr.“. są 3 do 5 krotnie wyższe. niż w „Torgsinach“.

Ale chodziło o skutek moralny: nie będzie już rozróżnienia między „cudzoziemcami“ i „swoimi“.

Przewodniczący rady komisarzy ludowych Mołotow udzielił wyjaśnień w sprawie projektu przeobrażenia systemu sowieckiego w coś. co pachnie parlamentaryzmem zachodnim.

Chodzi o przeprowadzenie zmian w konstytucji ZSRR z roku 1918 w tym duchu. aby w gminach. prowincjach i republikach utworzyć zaczątek samorządu obywatelskiego.

Szczegóły planu nie są jeszcze znane. Narazie tyle wiadomo. że samorząd opierać miałby się — rzecz niesłychana — na wyborach. A zatem powrót do zwalczanego systemu „burżuazyjnego“ z wszystkiemi jego „przerostami“, „korupcją“, „gnębieniem proletarjatu“.

Bo rozumie się, że wobec słabej stosunkowo warstwy robotniczej wśród ludności ZSRR nastąpiłoby przez wybory wzmocnienie elementu chłopskiego i „niezależnego“ w radach gminnych. prowincjonalnych i związkowych.

Rada komisarzy ludowych wspólnie z wydziałem wykonawczym parafji komunistycznej wydały rozporządzenie. rozwiązujące moskiewską „Akademję komunistyczną“. Była to uczelnia o duchu wybitnie partyjnym. przygotowująca kadry pracowników państwowych do najwyższych stanowisk.

Rozporządzenie nakazuje przekazać majątek akademji oraz wszystkie jej zakłady moskiewskiej „Akademji Nauk“ Jest zbytecznem — brzmi uzasadnienie — aby dwie uczelnie najwyższego typu istniały równolegle“, co wszakże nie pokrywa się zapewne z uzasadnieniem. jakie swego czasu powoływało do życia komunistyczną komórkę naukową.

W każdym razie skreślono teraz termin „komunistyczny“, jako „zbyteczny“.

Na pieniężnych środkach obiegowych Związku sowieckiego. które opuściły mennicę. nie widnieje sakramentalny napis: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się“. Czyżby przeoczenie?

A może powyższa. przypadkowa zresztą wiązanka wiadomości z Sowietów ma związek z najświeższemi wysiłkami dyplomacji moskiewskiej w stolicach zachodnich. które pragnęłyby ze wszech sił wciągnięcia Rosji „do Europy“?

Sowieccy studenci

NIE UMIEJĄ PISAĆ

Jak pisze sowiecka „Krasnaja Gazeta“. studenci uniwersytetów sowieckich zupełnie nie znają nawet obecnej, uproszczonej ortografji rosyjskiej.

W instytucie imienia Hercena kształcą się przyszli nauczyciele gimnazjalni. Na ośmiu fakultetach tego instytutu uczy się około 3.000 studentów. Podczas sprawdzania zadanego im dyktanda. okazało się, że niektórzy porobili około 60 błędów ortograficznych na trzech stronicach pisma w zwykłym kajecie. Dyktanda. mające mniej od 10 błędów. należały do wyjątków. Nawet studenci fakultetu literackiego zrobili 6 błędów na 1000 napisanych liter.

Min. Kwiatkowski przemawiał

w dniu 16-lecia odzyskania morza

P. wicepremjer Kwiatkowski wygłosił przez radjo dn. 10 lutego 1936 r. w 16 rocznicę odzyskania dostępu do morza przemówienie. w którem **podkreślił znaczenie morza** oraz portu gdyńskiego w życiu gospodarczem i mocarstwowem Polski.

W końcowych słowach swego przemówienia. p. wicepremjer powiedział:

— Jeśli chcemy żyć i dalej prowadzić dzieło wyzwolenia Polski. to **muszą stanąć zwarte i karne szeregi najlepszych ludzi w Polsce**, którzy z pokolenia w pokolenie przekazywać będą hasło **nastawiania zdolności obrony i zdolności twórczej pracy w kierunku Gdyni i Bałtyku**, przez **etnograficznie polskie Pomorze.**

— Każda rocznica odzyskania dostępu naszego do morza. to dzień. który ma zawierać w sobie nietyle świadomość osiągniętych rezultatów. ile raczej świadomość. że dzieło nasze **i nasz obowiązek daleki jest od zakończenia**. że temu programowi służyć musimy **wytrwale i solidarnie**. my i nasi następcy przez szereg pokoleń.

Jak brzmi wniosek

w sprawie uboju rytualnego

Jak donosiliśmy. na ostatniem posiedzeniu Sejmu posłanka Janina Prystorowa zgłosiła do laski marszałkowskiej wniosek wraz z projektem ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

Projekt tej ustawy w art. 1-szym powiada. że przy uboju w rzeźniach publicznych i prywatnych bydło rogate. świnie, owce, kozy. konie. osły. muły i psy powinny być ogłuszone przed wykrwawieniem. Przepis niniejszy nie ma zastosowania w wypadkach nagłych. kiedy ogłuszenie jest niewykonalne. W art. 2-gim czytamy. że zwierząt nie wolno wprowadzać na miejsce uboju przed zupełnem ukończeniem przygotowań. potrzebnych do natychmiastowego uboju zwierzęcia. Nie wolno oprawiać zwierzęcia przed stwierdzeniem jego śmierci. Art. 3-ci głosi, że w rzeźniach publicznych i prywatnych **zabrania się dokonywania w obrębie rzeźni i hali mięsnej innego dzielenia tusz zwierzęcych, niż na dwie podłużne połowy.** Nie dotyczy to tusz zwierzęcych. przeznaczonych do przerobu w tej samej rzeźni. w której dokonano uboju.

Wypuszczanie w rzeźni, jako też wszelki transport (oddawanie. przyjmowanie i wykonywanie transportu) poza obrębem rzeźni tusz mięsnych surowych. dzielonych inaczej niż przewiduje ust. 1-szy jest zabronione. Nie dotyczy to transportu mięsa wieprzowego oraz na cele konsumcji we własnem gospodarstwie domowem, oraz w zakładach gastronomicznych. Art. 4-ty postanawia, że szczegółowe przepisy. dotyczące sposobu uboju zwierząt wymienionych w art. 1-szym. wyda w drodze rozporządzenia minister rolnictwa i reform rolnych. w porozumieniu z ministrem spraw wewn. Art. 5-ty przewiduje **karę aresztu do 3-miesięcy lub karę grzywny do 3.000 zł. względnie łączną karę dla tych. którzy wykraczają przeciwko przepisom wspomnianej ustawy**, względnie wydanym na podstawie art. 4-go ustawy. Orzecznictwo należy do władz administracyjnych. Art. 6-ty przewiduje. że wykonanie ustawy niniejszej porucza się ministrom rolnictwa i reform rolnych oraz spr. wewnętrznych. stosownie do zakresu ich działania.

Końcowy art. 7-my postanawia. że ustawa **wchodzi w życie na całym obszarze Rzplitej z dniem 1 stycznia 1937 r.** z wyjątkiem województwa śląskiego. zaś na obszarze tego województwa — po ogłoszeniu zgody Sejmu Śląskiego i nie wcześniej. niż z dniem 1 stycznia 1937 r.

Z DNIA

SPRAWA „LEŚNA“ WYMAGA WYJAŚNIEŃ

Podczas rozpatrywania w komisji budżetowej Sejmu preliminarza budżetowego Ministerstwa rolnictwa miał miejsce głośny już dzisiaj incydent. którego głównemi postaciami byli posłowie Kozicki. referent budżetu Kamiński oraz jeden z wyższych urzędników Ministerstwa rolnictwa. Jak zapewne naszym Czytelnikom wiadomo poseł Kozicki w słowach b. mocnych i zupełnie niedwuznacznych określił gospodarkę w lasach państwowych, prowadzoną przez p. dyr. Loreta. Nie mamy zamiaru powtarzać obecnie dalszego przebiegu incydentu; byłoby to zresztą zbyteczne: słowa p. Kozickiego wypowiedziane, rzec możnaby. w rozmowie prywatnej nabrały wyjątkowego rozgłosu i żywo zainteresowały opinję publiczną.

Otóż sądziliśmy. że z chwilą gdy słowa oskarżenia dojdą do świadomości p. ministra rolnictwa. któremu dyrekcja lasów podlega, natenczas ukaże się komunikat urzędowego PAT-a czy też półurzędowej „Iskry“, z którego dowiemy się że p. minister Poniatowski jest już w posiadaniu ściśle sprecyzowanych i uzasadnionych zarzutów, stawianych przez posła Kozickiego oraz że dla ich zbadania powołał komisję złożoną z takich to a takich panów.

Tymczasem upływa drugi tydzień a o takim postanowieniu sprawy nic jeszcze nie słyszeliśmy.

Narazie jesteśmy świadkami wymiany listów pomiędzy p. marszałkiem Carem i p. ministrem Poniatowskim. listów skądinąd interesujących.

W samej rzeczy nikt i nic nie może mieć przeciwko tej korespondencji w której znajduja się wzajemne pouczenia. wysokich autorów listów być może jest ona pożyteczna i pożądana. Lecz wydaje nam się, że jeżeli nie przedewszystkiem. to już w każdym razie równocześnie opinja publiczna winna być informowana o wspomnianych wyżej dochodzeniach. względnie o poczynionych w tym kierunku krokach.

Milczenie w tej sprawie nie jest połączone chyba z pożytkiem dla powagi zajmowanego przez p. Loreta urzędu. ani też dla niego osobiście. Nie jest ono także wskazane ze względu na opinję publiczną. która nie mając źródłowych informacji. chętnie nadstawia ucha plotce. A plotek dokoła tej sprawy już nie brak.

Czekamy więc wyjaśnień. które rozwieją plotki i wykażą słuszność lub niesłuszność oskarżeń posła Kozickiego.

ROZBICIE W ŁONIE ZZZ.

GARDECKI CONTRA MORACZEWSKI

Walki wewnętrzne w stworzonej przez b. premjera Moraczewskiego organizacji ZZZ **przybrały bardzo ostrą formę.** Już podczas wyborów sejmowych zaznaczyły się w niej głębokie różnice. Były premjer Moraczewski i jego zwolennicy wypowiedzieli się **za bojkotem wyborów,** natomiast grupa, której przewodzą **Gardecki i Pączek** domagała się wzięcia czynnego w nich udziału i przeforsowała swój punkt widzenia. **Pączek kandydował na Pradze ale przepadł.** Okres od wyborów do dni ostatnich wypełniony był walkami wewnętrznemi. **Nie było kwestji, w której stanowisko władz ZZZ byłoby jednolite.** Moraczewski wypowiedział się przeciwko izbom pracy. natomiast grupa Gardeckiego i Pączka zajęła stanowisko za izbami pracy i to nawet w formie projektu rządowego. Gorąca walka toczy się również na temat organu ZZZ „Frontu Robotniczego“. Wystawienie tego pisma, prowadzonego przez pp. Moraczewskiego i Szeriga, były określane przez opozycję w ZZZ jako wystąpienie o charakterze komunistycznym. Szczególnie ostre protesty wywołało zamieszczenie przez „Front Robotniczy“ artykułu p.t. **„Granatami po domach szklanych“,** który uznano za uwłaczający pamięci Stefana Żeromskiego. Ostatnio duże poruszenie wywołało skonfiskowanie artykułu „Frontu Robotniczego“, w którym pisano, **po co powstała Polska.** Walki wewnętrzne w ZZZ znalazły swój wyraz i na zjeździe Związku pracowników samorządu i użyteczności publ., odbytym przed kilkunastu dniami w Krakowie.

Na zjeździe tym b. poseł Gardecki oraz członek centralnego wydziału ZZZ Pluskowski **krytykowali działalność b. premjera Moraczewskiego i jego zwolenników.** P. Gardecki został wybrany prezesem zarządu gł. Zw. pracowników samorządowych i użyt. publicznej, poczem cały zarząd wybrano spośród zwolenników grupy sanacyjnej ZZZ. Przebieg zjazdu krakowskiego skłonił prezydjum centralnego wydziału ZZZ **do przedsięwzięcia środków represyjnych.** Na posiedzeniach prezydjum Gardecki **był odosobniony,** Pączek jest chory i przebywa na kuracji w Krynicy. a p. Gdula był nieobecny. Po 5-godzinnej dyskusji p. **Gardecki doszedł do wniosku, że będzie usunięty i sam zgłosił ustąpienie z ZZZ.** Prezydjum zawiesiło jednocześnie Pluskowskiego w prawach członka centralnego wydziału. Prezydjum przyjęło ustąpienie Gardeckiego **i zawiesiło w urzędowaniu cały zarząd główny Zw. pracowników samorz. i użyt. publ., wybrany w Krakowie.** Równocześnie zamianowano zarząd komisaryczny z b. premjerem Moraczewskim na czele. Gardecki jednak **nie złożył urzędu jako prezes zarządu** i 10 bm. wystąpił do wydziału centralnego z pismem. w którem protestuje przeciwko unieważnieniu wyborów i **cofa swoje ustąpienie z ZZZ,** odwołując się do decyzji plenum centralnego wydziału. Podobnie Pluskowski apeluje do decyzji plenum prezydjum od decyzji. zawieszającego go w prawach członka wydziału. Centralny wydział ma być zwołany w niedalekiej przyszłości

NA MARGINESIE.

Spożywcze... usposobienie

Pomimo dokuczliwego kryzysu, pomimo nowych dodatkowych świadczeń podatkowych fantazja zabawowa nie osłabła. Nie urządza się wprawdzie bali na wielką skalę, wymagających dużych wydatków ubraniowych. Natomiast czarnych kaw, dancingów bridżowych ogromna ilość. Obserwować to można nietylko w Zagłębiu, ale w całej Polsce.

Naogół w sklepach pustawo. Rojno i gwarno w kawiarniach, cukierniach i restauracjach. Jesteśmy narodem konsumcyjnym, spożywającym. Nietylko w ścisłem tego słowa znaczeniu, ale i ogólniejszem. Z większą przyjemnością spożywamy, aniżeli tworzymy, pracujemy. Dlatego z większą przyjemnością spotykamy się na ploteczki w kawiarniach, aniżeli w lokalach, gdzie odbywa się praca społeczna, kulturalna oświatowa. Pracować, tworzyć z dobrej i nieprzymuszonej woli nie lubimy. W innych krajach, wśród narodów stojących na wysokim poziomie cywilizacji dzieje się inaczej.

Ta nasza zdolność, a jednocześnie wada konsumcyjna, doprowadzająca do takiego zawiłego dylematu: czy żyjemy poto, aby jeść, czy jemy poto aby żyć, — oczywiście odbija się zarówno na życiu jednostek i rodziny jak i państwa. Doniedawna przecież spożywaliśmy ponad nasze możliwości. Dlatego deficyt budżetu państwowego rósł z roku na rok. Pan minister Kwiatkowski chwycił się radykalnych i bolesnych środków, aby jakoś to wyrównać, wychodząc z tej słusznej zasady, iż gdyby dalej taki stan miał trwać zjedlibyśmy samych siebie.

Trudno jednak odzwyczaić się od pewnych nawyków. Pomimo więc uszczerbków budżetów spowodowanych nowemi świadczeniami podatkowemi, ruch w restauracjach i kawiarniach nie zmniejszył się. Mogą się likwidować sklepy z galanterją, obuwiem, konfekcją, ale coraz więcej widzimy sklepów i „budek" spożywczych. Właściciele tych interesów dobrze na nich wychodzą.

Możnaby z tego co się wyżej rzekło wysunąć wniosek, iż jesteśmy konsumentami bardzo jednostronnymi, ściślej mówiąc konsumentami żołądkowemi. W stosunku do naszych zainteresowań żołądkowych zamało przejawiamy zdolności w zaspakajaniu innych potrzeb, zarówno materjalnych jak i duchowych. Pod tym względem równowaga jest stanowczo zwichnięta.

Ktoś może uczynić zarzut i powiedzieć, że przecież u nas w Polsce 90 procent ludności nie dojada. Cała wieś głoduje, a w Zagłębiu robotnicy mają w większości głodowe zarobki. Gdzież tutaj przeto można mówić o wygórowanem zainteresowaniu konsumcyjnem, żołądkowem? Słusznie. To wszystko prawda. Nie mówimy jednak o przymusowych sytuacjach, ale o takich wypadkach, które dotyczą normalnie zarabiających ludzi. Dzisiaj na wsi jest głód i bieda. Ale 10 lat temu, gdy na wsi była dobra konjunktura, pszenicę sprzedawano po 40 zł., a żyto po 25 zł. Szaleństwo konsumcyjne ponad stan było ogromne, przerażające. Nic nie inwestowano, nic nie wkładano w ziemię, a... przejadano. Tak się działo w małych i większych gospodarstwach, doniedawna tak gospodarowano i w publicznych instytucjach.

Bieda, kryzys zmusiły wielu, bardzo wielu do zmiany trybu życia. Niechby jednak konjunktura cokolwiek się poprawiła, zapomnielibyśmy o doświadczeniach z okresu biedy. Bo takie już mamy usposobienie: wolimy spożywać, aniżeli tworzyć. W literaturze to usposobienie określone jest, jako „szeroka natura polska".

Tik.

Piękna akcja policji sosnowieckiej

Dożywianie najbiedniejszych dzieci

Jak donosiliśmy już w swoim czasie w komendzie wojewódzkiej P. P. i komendzie powiatowej P. P. w Będzinie powstała piękna myśl organizowania pomocy dla najbiedniejszych dzieci. W akcji tej nie pozostała w tyle i policja sosnowiecka. Oto oficerowie i szeregowi P. P. I komisarjatu i Wydziału śledczego postanowili opodatkować się na stałe i za zebrane tą drogą pieniądze zorganizować dożywianie 20 dzieci. Akcję tę rozpoczęto od dnia wczorajszego. Wydawanie posiłku odbywa się w koszarach policji przy ulicy Piłsudskiego. Dzieci otrzymują dużą porcję smacznej zupy, gotowanej na mięsie, a przytem okraszonej słoniną, porcję chleba oraz dużą bułkę. Większość dzieci przychodzi do kuchni z garnczkami i zabiera obiad do domu, aby tam podzielić się nim z rodzeństwem, a być może nawet i z matką lub ojcem. Większość dzieci, korzystających z dożywiania — to sieroty bez ojców. Rozpoczęcie akcji dożywiania nastąpiło wczoraj wobec kierowników wydziału śl. z I komisarjatu kom. Majosa i Budzyńskiego, oraz szeregowych policji. Fotograf wydziału śledczego dokonał dwóch zdjęć.

Ponieważ niektóre dzieci nie ma wprost w czem przyjść na obiad, w najbliższych dniach policja zorganizuje wśród siebie zbiórkę bucików i odzieży, która zostanie rozdzielona między potrzebujących.

Piękna akcja sosnowieckiej policji zasługuje na słowa uznania.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

13 czwartek

Dziś Katarzyny
Jutro Walentego
Wschód słońca 7 m. 2.
Zachód „ 16 m. 56.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Peter Ibbetson.
PAŁACE: Mała mateczka.
EDEN: I „Biała parada" — II „Małżeństwo z ogłoszenia".

Ważne dla bezrobotnych

POSZUKUJĄCYCH PRACY

Ekspozytura wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zawiadamia, że stosownie do instrukcji p. ministra opieki społecznej z dnia 30 listopada 1935 r. nr. pzm 221-8-5 bezrobotni przy zgłaszaniu się do rejestracji jako poszukujący pracy winni przedstawiać niezależnie od wymaganych dokumentów, a mianowicie: 1) świadectwa z pracy, 2) zaświadczenia o stanie rodzinnym, 3) fotografje — również legitymacje ubezpieczeniowe (legitymacje Ubezpieczalni społecznej).

—oOo—

× O FRANCUSKI KRZYŻ ZA WALKĘ OCHOTNICZĄ MOGĄ UBIEGAĆ SIĘ RÓWNIEŻ POLACY. Dn. 28 listopada r. ub. rząd francuski wydał dekret, ustanawiający Krzyż za walkę ochotniczą i wyznaczający również pełne prawa do tego krzyża wszystkim obcokrajowcom, a więc i Polakom, którzy ochotniczo zgłosili się do wojska francuskiego na czas trwania wojny. Pragnący otrzymać to odznaczenie, winni w terminie do dn. 1 września b. r. złożyć podanie do attache wojskowego i morskiego przy ambasadzie polskiej w Paryżu w drodze przez gabinet ministra spraw wojskowych w Warszawie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 13 lutego o godz. 8.30 wiecz. po raz 7-my doskonała komedja P. Vulpiusa p.t. „ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS" z dyr. J. Golaszewskim w roli głównej. Bilety w cenie od 25 groszy.

NIEZWYKŁY JUBILEUSZ.

Teatr Miejski w Sosnowcu obchodzi w piątek, dnia 14 lutego niezwykły jak na dzisiejsze czasy jubileusz. Jest to bowiem 25-te przedstawienie świetnej operetki Hervego z prologiem i epilogiem K. Ćwierka p.t. „NITOUCHE", która dzięki świetnej grze artystów z pp.: M. Golaszewską i St. Iwańskim na czele zespołu oraz ciekawej i pomysłowej inscenizacji dyr. J. Golaszewskiego zdobyła sobie tak wielki sukces. Wszystkie poprzednie przedstawienia tej przemiłej operetki cieszyły się ogromną frekwencją publiczną, czego dowodem jest piątkowe 25-te przedstawienie, potwierdzające wiadomość o przełamaniu kryzysu teatralnego w naszem mieście.

—xx—

ZASIŁKI

DLA MATEK KARMIĄCYCH

Zakład ubezpieczeń społecznych wystosował do ubezpieczalni społecznych okólnik, w którym ustala, jaka ubezpieczalnia społeczna obowiązana jest do kontynuowania wypłaty zasiłku dla matki karmiącej — żony ubezpieczonego, z chwilą zmiany przez tego ubezpieczonego miejsca zatrudnienia.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, z chwilą zmiany miejsca zatrudnienia przez ubezpieczonego, zasiłek taki wypłacać ma jego żonie ubezpieczalnia właściwa ze względu na nowe miejsce zatrudnienia. Okoliczność, że żona ubezpieczonego mieszka np. w dalszym ciągu na terenie działalności ubezpieczalni, która uprzednio wypłacała zasiłek, nie ma znaczenia.

PRZEZ ZAMGLONE OKULARY.

Ruch w interesie

Podobno lepiej w Zagłębiu się dzieje,
Tak się przynajmniej czytało w „Kurjerze",
I choć się wielu z tego ludzi śmieje
Ja jednak święcie w to twierdzenie wierzę.

Liczba przedsiębiorstw wzrosła z nowym rokiem
Jakieś warsztaty, czy sklepy są nowe.
Ja po namyśle przypuszczam głębokiem
Że to zakłady będą... pogrzebowe...

Lub może jakieś przedsiębiorstwa inne,
Co prosperować mogą pośród nędzy.
Kto wie, bo życie przecie jest tak płynne.
Może powstały fabryki... pieniędzy?

Może też wreszcie jakiś kupiec dobry
Kręci bicz z piasku albo sgrest goli
Na winogrona, lub z królików bobry
Będzie wytwarzał? Co kto zresztą woli...

Lecz w każdym razie jest ruch w interesie
Chociaż się głodnych coraz więcej widzi.
Widać, że nędza na pokaz się niesie,
A ten dobrobyt — to się jakoś... wstydzi!

SZASZA.

Termin obniżenia

SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH.

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, obniżkę składek w ubezpieczeniu emerytalnem robotników i pracowników umysłowych, oraz od wypadków i chorób zawodowych, przewidzianą w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia r. b., stosować należy począwszy od okresu wymiarowego za miesiąc luty 1936 r.

Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaznacza, że okres wymiarowy za luty r. b. dla obliczenia składek ubezpieczenia emerytalnego robotników oraz ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych liczy się od 26 stycznia 1936 r.

—xx—

× EMIGRACJA DO PARAGWAJU. Na podstawie zarządzeń centralnych władz paragwajskich, konsulat paragwajski w Warszawie ustalił granicę wieku dla emigrantów, udających się do tego kraju. Najwyższy wiek dla mężczyzn określony został do lat 50 włącznie, dla kobiet zaś do lat 40 włącznie. Ponadto osoby starsze otrzymać mogą wizy w następujących wypadkach: mężczyzna, jeżeli jest głową rodziny i wyjedzie do Paragwaju wraz z rodziną, w skład której wchodzi syn, wnuk, zięć lub inny krewny pełnoletni; kobieta zaś — jeżeli udaje się do Paragwaju w towarzystwie męża, brata, syna lub wnuka pełnoletniego, który może być prawnie odpowiedzialny. Osoby, posiadające wezwania imienne, otrzymują wizę bez względu na wiek.

× KINO W POCIĄGACH. Do Min komunikacji złożono projekt zainstalowania w pociągach popularnych, organizowanych do uzdrowisk i większych miast polskich, aparatów dźwiękowych do wyświetlania filmów. Projektowane jest urządzenie kilku wagonów kinematograficznych, zaopatrzonych w instalację filmu dźwiękowego. Kina urządzane mają być w wagonach pulmanowskich i obliczone są na 150 miejsc. Pierwszy wagon - kino urządzony będzie w najbliższych dniach na szlaku Warszawa — Kraków — Zakopane.

× WYPŁATA RENTY A ARESZT RENCISTY. Zakład Ubezpieczeń Społ. wyjaśnił, że w wypadkach, gdy osoba, otrzymująca rentę inwalidzką dla pracowników umysłowych, zostaje pozbawiona wolności (areszt karny nie śledczy) na okres dłuższy niż 1 miesiąc, nie otrzymuje ona renty. Natomiast rentę te przekazuje się osobom, mającym prawo do alimentacyj ze strony rencisty.

× REPREZENTACYJNY BAL ZW. OCHOTNIKÓW A. P. W nadchodzącą sobotę odbędzie się w sali Palais de danse w Sosnowcu (Sadowa 3) I reprezentacyjny bal, organizowany przez sosnowiecki oddział Związku b. ochotników armji polskiej. Organizatorzy dokładają wielu starań, aby pierwszy ich bal wypadł imponująco. Amatorom tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra, brydżyści zaś będą mieli przygotowane stoliki do kart. Dochód z balu przeznaczony będzie na cele Związku. Wstęp tylko za zaproszeniami, które są już rozsyłane. Osoby, któreby zostały pominięte przez przeoczenie, proszone są o zgłaszanie się po zaproszenia do sekretarjatu Związku w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 18, tel. 71

PRAWO i SĄDY

Kiedy dłużnik ma się domagać nadpłaconych odsetek?

Stanisław K. pożyczył w grudniu 1934 r. 3000 zł. od pana R. na rok. Umówiono się, że pan K. będzie płacił 12% rocznie od kapitału, przyczem odsetki zostały potrącone zgóry. W sierpniu r. ub. p. Stanisław K. zwrócił dług. W kilka dni później poprosił o zwrot 120 zł., która to suma stanowiła równowartość nadpłaconych odsetek za niekorzystanie z kapitałów przez pozostałe 4 miesiące. Epilog sprawy miał miejsce w sądzie. Wobec tego, iż przewód sądowy ustalił, że p. Stanisław K. nie domagał się zwrotu odsetek przed zapłatą kapitału, prawo to utracił. W wyroku sąd powołał się na art. 89 kodeksu zobowiązań, który głosi: „Jeżeli dłużnik zapłacił dług, nie żądając zwrotu nadpłaconych zgóry odsetek, uważać należy, że zrzekł się ich zwrotu".

Czy urzędnik ma obowiązek dokładnego ustalenia nadliczbowych godzin pracy w tym wypadku, gdy pozywa swego pracodawcę?

Pan N., zredukowany urzędnik prywatny, wystąpił do sądu pracy w Warszawie z żądaniem zapłaty sumy 540 zł. za przepracowane godziny nadliczbowe od firmy S., w której był przez kilka lat zatrudniony. Świadkowie zeznali, że wprawdzie w firmie S. zdarzały się wypadki pracy w godzinach nadliczbowych, jednak były to wypadki sporadyczne. Ponadto z zeznań pokrzywdzonego urzędnika nie wynikało zupełnie, ile godzin nadliczbowych był on w rzeczywistości zatrudniony. Wykaz godzin, który pan N. sporządził, okazał się niedokładny. Wobec powyższego sąd powództwo oddalił i podał w motywach, iż dla możności dochodzenia należności za godziny nadliczbowe nie wystarcza udowodnienie samego faktu pracy. Niezbędnem jest ściśle ustalenie czasu trwania pracy, czyli ilości godzin przepracowanych, a to w związku z różną wysokością dodatków do płacy normalnej.

—oo—

× **W 16 ROCZNICĘ ODZYSKANIA DOSTĘPU DO MORZA.** Dn. 10 bm. o godz. 19 w świetlicy Związku rezerwistów przy ul. Dębowej 26 w Sosnowcu odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia rocznicy odzyskania morza. Salę wypełnili członkowie oraz miejscowe społeczeństwo. Akademję zagaił przemówieniem prezes Zw. rezerwistów p. Wł. Szostak, odczyt okolicznościowy wygłosiła prezeska Rodziny rezerwistów p. Szymańska. Przemówienia były żywo oklaskiwane przez licznie zebraną publiczność.

× **BUDOWA DOMU KATOLICKIEGO W CZELADZI.** Akcja Katolicka w Czeladzi postanowiła budowę Domu Katolickiego. W tym celu wybrano specjalny komitet budowy, oraz rozpoczęto prace wstępne. Brak funduszów nie pozwala jednak na kontynnowanie prac w tym kierunku. Ostatnio w Czeladzi księża rozpoczęli kolendę, a zebrane w ten sposób pieniądze postanowili przeznaczyć na budowę Domu. Jak widać z tego, prace, choć wolno, posuwają się naprzód.

× **KURS MODELARSTWA LOTNICZEGO W DĄBROWIE.** Stosownie do zapowiedzi, dnia 10 bm. w lokalu LOPP w Dąbrowie został otwarty kurs instruktorski modelarstwa lotniczego. Na kurs zapisało się 15 słuchaczy. Pierwszy wykład odbędzie się w piątek dnia 14 bm. o godz. 17 w pracowni gimn. męskiego w Dąbrowie. Członkowie LOPP interesujący się modelarstwem lotniczem mogą się zapisywać jeszcze na kurs w lokalu LOPP, ul. Sienkiewicza 11 codziennie w godzinach od 5—7 wiecz. lub na pierwszym wykładzie w gimnazjum męskiem w Dąbrowie.

× **OBYWATELSKI BAL REPREZENTACYJNY** na rzecz ochotniczej straży pożarnej w Będzinie odbędzie się dnia 22 bm. w salach na Górze Zamkowej. Zaproszenia i bilety w cenie zł. 2 nabywać można u p. M. Kępińskiego, Kołłątaja 36, w bibljotece popularnej, Kołłątaja 33, aptece p. Kahana, Kołłątaja 2 i w cukierni E. Czerwińskiej, Sączewskiego 29.

ECHA ONEGDAJSZEGO POŻARU. Jak donieśliśmy wczoraj, w ub. wtorek wybuchł w Sosnowcu pożar w budynku, mieszczącym biura Tow. Sosnowieckiego. Na miejsce pożaru, jak wspominaliśmy, przybyło pięć straży pożarnych. Dodać należy, że na miejsce pożaru przybyła po straży miejskiej straż fabryczna zakładów Dietla w Sosnowcu, która wzięła czynny udział w akcji ratunkowej.

AUTOGRAF JEGO EMINENCJI KS. KARDYNAŁA PRYMASA POLSKI

„W ojczystym języku najłatwiej uczy się dziecko prawd bożych i zasad moralnych. Rodzice polscy! dbajcie o dusze swoich dzieci! Niech się na polskim katechizmie uczą kochać Boga".

(—) † August Kard. Hlond Prymas Polski.

Defraudacja 121 tys. złotych

przez niesumiennego urzędnika

Jak donieśliśmy pokrótce wczoraj, w ostatnich dniach ujawniono w Sosnowieckiem Towarzystwie kopalń węgla w Sosnowcu **poważną malwersację.**

Malwersacji dopuścił się jeden z lepiej sytuowanych urzędników Towarzystwa, **46-letni Aleksander Jasiński**, zamieszkały w Zagórzu, przy ulicy Miroszewskich 61.

Jasiński, inkasując od szeregu lat zaliczki na wysyłany koleją węgiel, **przywłaszczał sobie stopniowo** coraz to większe sumy, których nie wpłacał do kasy Towarzystwa.

Jak wykazała kontrola Jasiński **zdefraudował łącznie 121.400 zł.**

Przesłuchiwany przez policję Jasiński dawał wykrętne wyjaśnienia, starając się zwalić winę na nieżyjących już urzędników.

Zatrzymanego Jasińskiego, po przesłuchaniu w Wydziale śledczym, przekazano do dyspozycji władz sądowych z polecenia których **osadzono go w więzieniu.**

Nożem w pierś bratanka

Krwawe zajście w „Polskich halach targowych"

W tych dniach dzierżawcy straganów oraz kupujący, znajdujący się w „Polskich halach targowych" przy ul. Sienkiewicza w Sosnowcu **byli świadkami krwawego zajścia.**

Mianowicie na tle konkurencyjnem wynikła sprzeczka między **Leonardem Kapuścińskim**, zamieszkałym w Sosnowcu przy ulicy Robotniczej 7 a **jego bratankiem Ryszardem Kapuścińskim** (Robotnicza 6).

W pierwszej chwili Leonard Kapuściński złapał za nóż i **pchnął nim swego bratanka w lewą pierś.** Dzięki temu, że Ryszard Kapuściński w ostatniej chwili cofnął się nieco, zadana mu rana okazała się niezbyt ciężka.

Rannego przewieziono do szpitala zaś Leonard Kapuściński został zatrzymany przez policję i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

W ub. tygodniu wynikła również awantura między kilku awanturnikami na targu w Dąbrowie. Interwenjujące mu policjantowi jeden z awanturników przeciął brzytwą płaszcz.

Awanturników obezwładniono i doprowadzono do komisarjatu. Zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Bibuła komunistyczna w... łóżku

W związku z przeprowadzeniem rewizji w podejrzanych lokalach, policja dokonała ciekawego odkrycia, znajdując w mieszkaniu niejakiej Stefanji Bzdyl z Będzina ukryte w łóżku i zegarze plakaty oraz odezwy o treści antypaństwowej.

Na rozprawie, jaka się przeciwko niej odbyła w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, oskarżona tłomaczyła się, że bibułę znalazła, będąc kiedyś na spacerze.

Ponieważ w toku przewodu sądowego wyszło na jaw, że w tym czasie, kiedy znaleziono u Bzdylowej kompromitujący ją mocno materjał, w Gzichowie wywieszono plakat, który jak się okazało był pisany ręką oskarżonej, sąd skazał ją na półtora roku więzienia, z pozbawieniem praw. Kara na mocy amnestji, została darowana.

Napad rabunkowy

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko dwom „szybikarzom" z Zagórza: Bolesławowi Cieślikowi oraz Bolesławowi Camonie, oskarżonym o dokonanie napadu rabunkowego. Przed rokiem Cieślik wraz z Camonią wybrali się do Sławkowa, gdzie mieli załatwić jakiś interes. W drodze powrotnej, napotkali oni powracającego furmanką do domu swego kolegę, Michała Modliboga, któremu zaproponowali, by ich podwiózł. Przed Zagórzem Cieślik i Camonia, będąc pod gazem, zażądali od Modliboga pieniędzy na wódkę, grożąc mu, w razie odmowy pobiciem. Otrzymawszy od Modliboga żądane pieniądze, awanturnicy pobili go, a kiedy zbiegł, zabrali z furmanki lampę, poczem oddalili się, pozostawiając furmankę na szosie.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Cieślika na 8 miesięcy więzienia, z pozbawieniem praw na 3 lata. (Karę, na zasadzie amnestji, złagodzono do połowy). Camonię zaś na 6 miesięcy więzienia z tem, że kara ta została mu darowana, na zasadzie amnestji.

Młodzież czerwonokrzyska

W BĘDZINIE

W dniu 9 bm. odbyło się w gimnazjum im. Kopernika w Będzinie zebranie Kół młodzieży PCK pod przewodnictwem referentki Kół młodzieży PCK prof. K. Nowickiej. W zebraniu wzięły udział zarządy Kół wraz z opiekunami: p. Rubaszewską, p. Jopówną, p. Liwerową, p. Skórkową i p. Bernikiem.

Po zagajeniu przez referentkę, młodzież wybrała na przewodniczącego zebrania ucznia gimn. Kopernika Z. Wojasa. Sekretarzował również uczeń gimnazjum Kopernika Wykrota.

Na zebraniu omówiono pracę Kół w I półroczu i plany pracy na II półrocze, oraz postanowiono urządzić wieczór propagandowy, wspólną świetlicę dla młodzieży czerwonokrzyskiej, a także wspólne święcone.

Podkreślić należy, że młodzież czerwonokrzyska na terenie będzińskim utrzymuje stały kontakt, pomagając sobie nawzajem w pracy.

—xx—

Kwiaty od księdza...

W związku z oszustwem Baranowej i Śniochowej w Czeladzi, z których jedna występowała w roli matki księdza, a druga jej siostry, dowiadujemy się nowych, ciekawych szczegółów. Śniochowa zbierając ofiary na rzekome kształcenie swego młodego syna, zostawiła jednej z mieszkanek Przełajki fotografję rzekomego syna. Była to fotografja fałszywa.

Nie zaspokoiło to ambicji ślązaczki, która oczekiwała na zapowiedzianą wizytę księdza. Ponieważ wizyta ta ze zrozumiałych względów nie mogła nastąpić, oszustka wzięła się na sposób. Pewnego razu przyniosła ona ślązaczce wiązankę kwiatów, mówiąc, że przysyła je ksiądz.

Można sobie wyobrazić radość ślązaczki, która nie wiedziała, jak niegodnie została oszukana. Historja z kwiatami dopiero teraz wyszła na jaw.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 13 LUTEGO 1936 R.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 13.00 Jan Sebastjan Bach: Sonata d-moll na skrzypce solo, w wyk. Adolfa Buscha (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Koncert popularny w wyk. Orkiestry mandolinistów „Halka" z Rozdzjenia-Szopienic. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Irena Carnero — śpiew, Helena Huzarska — klinga. 16.00 „Gadaninka Starego Doktora" audycja dla dzieci młodszych. 16.15 Recital fortepianowy Reny Den. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — pieśni ludowe w wyk. chóru radjowego. 17.00 „O pomocy w samokształceniu" — odczyt — wygł. dr. Aleksander Hertz 17.15 Recital skrzypcowy Loli Hakowskiej. 17.40 „Książka i wiedza": O książce Jana Bułhaka „Estetyka światła" — dr. Antoni Wieczorek. 17.50 Koncert polskiej Kapeli ludowej Feliksa Dzierżanowskiego. 18.30 „Prawda" — odczyt — wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Karljkowa poczta". 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Nas dwóch i jeden smoking" — wesoła aud. muz. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: słuchowisko oryginalne Krystyny Grzybowskiej p.t. „Skrzydła". 21.35 „Nasze pieśni" — w wyk. Ireny Gadejskiej. 21.55 Transmisja z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch - Partenkirchen. 22.35 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. 22.40 Muzyka taneczna. 23.05 Skrzynka francuska.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jeden z czytelników, Dąbrowa Górnicza. „Kurjer Zachodni" nigdy nie krytykuje „szarego człowieka" ani z powodu jego działalności, ani za nieumiejętność wypisania się. O ile Pan zauważył, krytykujemy i atakujemy prowodyrów, kierowników organizacyj, którzy ponoszą społeczną odpowiedzialność za swoje czyny. Rozumiemy biedę i nędzę „szarego człowieka". Rozumiejąc ją, walczymy z demagogją przywódców, którzy tę biedę swoją nieodpowiedzialną działalnością powiększają.

Na temat istnienia jednego związku Pan ma rację. I o tem już pisaliśmy, a pisać napewno jeszcze będziemy. Pojęcie Pana o „K. Z." jest niesłuszne i możemy Pana zapewnić, iż tak zwani „obrońcy ludu" są większymi „sługusami" aniżeli my. Jesteśmy „sługusami" ale tylko dobrej sprawy.

KRONIKA ZAWIERCIA

Częściowe uruchomienie T. A. Z.

Jak już donosiliśmy, starania zarządu T.A.Z. o częściowe uruchomienie zakładów dały pomyślne wyniki.

Jak się dowiadujemy, do pracy przyjęto już trzech majstrów tkackich oraz około 30 tkaczy.

O ile fabryka otrzyma większe zamówienia liczba robotników będzie zwiększona.

Starania dyrekcji idą w kierunku uruchomienia tkalni na większą skalę, co wpłynęłoby na zmniejszenie się bezrobocia w Zawierciu.

Około dn. 25 bm. ma być częściowo uruchomiona drukarnia, w związku z czem znalazłoby pracę 130 robotników.

Zamówienia, jakie T.A.Z. otrzyma od Zakładów Żyrardowskich będą wykonane w ciągu około 8 tygodni. Po wykonaniu tych zamówień fabryka musiałaby być znów unieruchomiona.

——xx——

ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW

Koło Z. R. Zawiercie. W ub. niedzielę w sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się ważne zebranie członków Koła Z. R. z udziałem delegatów zarządu pow. Zebranie zagaił prezes Koła p. mec. Kazański, poczem na przewodniczącego powołano p. Badowskiego Kazimierza, na asesorów p. Janoskę, prezesa Koła ZR Warty i p. Bieńkowskiego, komendanta pow. Sekretarz Koła p. Królikowski odczytał Hołd Hetmanom w myśl uchwały walnego zjazdu z roku 1934. Po złożeniu sprawozdań przez zarząd i komisję rew. udzielono absolutorjum. Dłuższe przemówienie na temat pracy w ZR wygłosił p. mec. Kazański; prelegent wspomniał o świetlicy, która w dzisiejszych czasach odgrywa wybitną rolę. Posiadanie świetlicy jest podstawą istnienia Koła. Po ożywionej dyskusji ustalono skład zarządu Koła: prezes — p. mec. Kazański, wiceprezes—p. Bęben Michał, sekretarz—p. Królikowski St., skarbnik—p. Straszon St., członkowie zarządu pp.: Wierzbiński i Wierzbicki; komisja rewizyjna pp. dyr. Kasprzycki, Stępień, pozostałych członków postanowiono kooptować.

Budowa „Domu Rezerwisty". Ostatnio na budowę „Domu Rezerwisty" złożyli: pp. dyr. Kasprzycki 5 zł., Kawczyński 5 zł. Ofiarodawcom zarząd ZR serdecznie dziękuje.

W sobotę świetlica będzie już czynna w Domu Rezerwisty od godz. 18—21.

——xx——

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Mieszkanka Zawiercia, Helena Gajda (Krótka 7) napiła się wczoraj, podczas nieobecności domowników, w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono w stanie groźnym na kurację do szpitala. Przyczyna zamachu samobójczego były podobno nieporozumienia rodzinne.

Ożenił się w 95 roku życia

Do władz parafjalnych na Pradze w Warszawie, zgłosił się weteran powstania 1863 r., 95-letni Królikowski, prosząc o udzielenie mu ślubu z 48-letnią kobietą, która się dotychczas opiekowała staruszkiem. Wobec poważnego wieku próbowano go odwieść od tego projektu, ale nadaremnie. Na ceremonję ślubną „pan młody" wystroił się w wysokie buty, ostrogi, w mundur Weteranów z szablą u boku.



KARMIENIE DZIKÓW.
Ciekawy obrazek z leśnego ostępu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

JAKIE PISMA ZOSTAŁY ZWOLNIONE OD OPŁAT STEMPLOWYCH?

W związku z kumulacją i podwyższeniem stawek podatku obrotowego uległy zmianie przepisy ustawy o opłatach stemplowych, o czem już informowaliśmy. Omawiane zmiany zawiera art. 3 dekretu z 14 stycznia 1936 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów dot. państ. podatku przemysłowego i opłat stemplowych (Dz. Ust. Nr. 3, poz. 15.)

Na mocy omawianego dekretu skreślone zostały w ustawie o opłatach stemplowych z 1 lipca 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 64, poz. 404 z 1935 r.) art. 72, 73 i 74, traktujące o rachunkach i innych pismach, stwierdzających wykonanie umowy, dalej art. 119, mówiący o wyciągach z rachunku bieżącego, oraz artyk. 136 i 137, zawierające przepisy o pokwitowaniach.

W art. 67 i 90 uległy skreśleniu części ustalające opłatę w wysokości 0,2 proc. od pism, stwierdzających umowę o sprzedaż rzeczy ruchomych, względnie o świadczenie usług.

W art. 91 zmieniono punkt 3 następująco:

„Wolne są od opłaty pisma, stwierdzające:

3) umowę, którą choćby jeden z kontrahentów zawarł w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub ustawowo zwolnionego od tego podatku".

Na skutek wprowadzonych zmian wolne od opłaty stemplowej są, o ile zostały sporządzone po dniu 15 stycznia 1936 r.:

1) pisma, stwierdzające wykonanie umowy sprzedaży rzeczy ruchomych, a w szczególności potwierdzenie odbioru towaru, wymieniające zarazem należności za towar (kredit-nota), wszelkie rachunki, potwierdzenie odbioru ceny sprzedaży z zaznaczeniem, że otrzymano ją za dostarczone towary, jak również stwierdzające umowę o świadczenie usług wzgl. jej wykonanie w zakresie przedsiębiorstw podlegających podatkowi przemysłowemu lub ustawowo od tego podatku zwolnionych.

2) wszelkie pokwitowania z odbioru pieniędzy i papierów wart., które podlegały dotychczas opłacie w wysokości 25 groszy.,

3) wyciągi z rachunku bieżącego, stwierdzające saldo debetowe wzgl. kredytowe, wydane przez instytucje kredytowe, oraz takież wyciągi, wydane przez kupca lub przemysłowca innemu kupcowi lub przemysłowcowi.

Prawo czekowe i wekslowe zostanie zmienione

Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono **projekt nowego prawa czekowego.** Projekt ten dostosowany jest do zawartej w Genewie konwencji w sprawie prawa czekowego. Główną nowością ustawy jest **usunięcie czeków post-datowanych.** Pozatem ustawa wprowadza niestosowane dotąd u nas rodzaje czekowe, jak czek domicylowany i zakrzyżowany. Ustawa wzmacnia również kary za wystawienie czeków bez pokrycia.

Równocześnie uchwaliła Rada ministrów projekt ustawy o prawie wekslowem również dostosowany do konwencji międzynarodowej. Nowy projekt **nie wprowadza zbyt wielkich zmian,** wśród nich zasługuje jednak na uwagę przepis, iż protest weksla może być dokonany **dopiero w jednym z dwóch dni powszednich, następujących po dniu płatności.**

Kronika gospodarcza

WYDATKI I DOCHODY POCZT I TELEGRAFÓW. Według ostatnich danych głównego Urzędu statystycznego, wydatki poczt i telegrafów w Polsce w okresie 8 miesięcy roku budżetowego 1935-36 wyniosły 111.303 tys. zł., dochody zaś 114.402 tys. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosiła w tym okresie 3.099 tys. zł. Wydatki zwyczajne wynosiły 98.722 zł., w tem utrzymanie personelu poczt i telegrafów 98.100 tys. zł. i utrzymanie ruchu 34.753 tys. zł., radjotelegraf 672 tys. zł. Wydatki nadzwyczajne wyniosły 12.531 tys. zł. Dochody zwyczajne poczt i telegrafów w tym okresie wyrażały się sumą 113.693 tys. zł.; z opłat pocztowych wpłynęło 67.165 tys. zł., w tem ze sprzedaży znaczków 42.446 tys. zł., z opłat telefonicznych 29.654 tys. zł., z opłat telegraficznych 4.466 tys. zł., inne dochody 9.283 tys. zł., dochody radjotelegrafu 3.105 tys. zł. Dochody nadzwyczajne wyniosły 709 tys. zł.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od 4 do 10 bm. wołów 3, buhaj 28, krów 355, jałówek 39, świń 1904, cieląt 40, razem 2369 szt. zwierząt. Płacono w dniu 10 bm. za 1 kg. żywej wagi zanierogaciznę: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.70 do 1.00 zł.

KONTROLA OBROTU POLSKO-NIEMIECKIEGO. Polska komisja rządowa kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego wydała następujący komunikat: Wobec trudności zachodzących przy realizowaniu tranzakcyj na eksport towarów z Polski do Niemiec w tych wypadkach, w których importer niemiecki nie ma zapewnionego zezwolenia dewizowego (Devisengenehmigung), ostrzega się eksporterów polskich, posiadających świadectwo rozrachunkowe na wywóz, przed zawieraniem tranzakcyj z importerami niemieckimi, którzy nie posiadają dewizowego władz niemieckich.

Wycofanie nakładu powieści EMILA ZEGADŁOWICZA

Ostatnio wydana powieść Emila Zegadłowicza „Zmory" wywołała szereg protestów. Dołączyła się do nich ostatnio księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, która wydała kilka prac Zegadłowicza z poprzednich okresów jego twórczości. Księgarnia ta obecnie postanowiła wycofać ze sprzedaży i przeznaczyć na makulaturę.

KRONIKA OLKUSZA

Wybory do Rady gminnej W SŁAWKOWIE

W uzupełnieniu wczorajszej naszej wiadomości o rezultacie wyborów do Rady gminnej w Sławkowie, podajemy trzech dalszych kandydatów do Rady, wybranych w okręgu drugim, tj. we wsi Niwa pod przewodnictwem referenta starostwa p. R. Wojciechowskiego. Nazwiska ich brzmią pp.: Franciszek Cupiał, Piotr Cembrzyński i Wincenty Jasica.

Zaznaczyć należy, że większość radnych z obydwóch okręgów należy politycznie do PPS CKW.

Wybór wójta i podwójciego nastąpi na najbliższem posiedzeniu, którego termin nie został jeszcze ustalony.

—oo—

Postrzelenie złodzieja PRZEZ WARTOWNIKA KOLEJOWEGO

Onegdajszej nocy na wagony z węglem pociągu towarowego, zdążającego z Bukowna do Olkusza, wskoczyło kilku osobników i poczęło wyrzucać węgiel na tor kolejowy. Sprawców zauważył konduktor Gajos. Dał on jeden strzał ostrzegawczy z karabinu w górę, a gdy to złodziei nie odstraszyło, strzelił w kierunku tych ostatnich. Wówczas złodzieje zbiegli. Jeden z nich został ranny, lecz został przez towarzyszy uprowadzony.

Policja bolesławska prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

—oo—

× **Z ZAKOŃCZENIA KURSU PCK.** We wczorajszem sprawozdaniu o zakończeniu kursu ratowniczo-sanitarnego i przeciwgazowego PCK w Olkuszu pominięto członka komisji egzaminacyjnej p. dr. Kicierskiego, szefa służby ratowniczo-sanitarnej pow. Olkuskiego.

× **PODZIĘKOWANIE ZA KSIĄŻKI DLA CHORYCH.** Dyrekcja szpitala św. Błażeja w Olkuszu oraz chorzy składają tą drogą podziękowanie uczniom gimnazjum olkuskiego (kl. III), należącym do PCK za ofiarowane książki dla chorych w liczbie 38 szt.

× **REJONOWA KONFERENCJA NAUCZYCIELSKA.** W dn. 15 bm. o godz. 9 rano w szkole powsz. nr. 1 w Olkuszu odbędzie się rejonowa konferencja nauczycielska z udziałem władz szkolnych. M. in. omawiana zostanie sprawa kursu modelarstwa lotniczego dla nauczycieli szkół powszechnych.

× **POŻAR ZAGRODY W KWAŚNIOWIE.** W nocy na 11 bm. spłonęła zagroda, tj. dom, chlew i szopa Stanisława Pawlika w Kwaśniowie Górnym, gm. Ogrodzieniec. Pozatem ogień strawił sprzęty domowe, zboże i drób, należące do dwóch lokatorów Pawlika, który sam stale mieszka i pracuje w Kazimierzu koło Strzemieszyc. Przyczyna pożaru nie jest ustalona, powstał on jednak prawdopodobnie z podpalenia.

× **ROZGORYCZENIE RZEMIEŚLNIKÓW WOLBROMSKICH.** Onegdaj odbyło się w Wolbromiu liczne zebranie (około 300 osób) rzemieślników chrześcijan w sprawie wykupienia przez rzemieślników świadectw przemysłowych za lata ubiegłe, tj. 1934, 35 i rok bieżący. Niespodziewane to zarządzenie w dzisiejszych ciężkich warunkach egzystencji rzemiosła rozgoryczyło w najwyższym stopniu rzemieślników, a zwłaszcza szewców. Po ożywionej dyskusji postanowiono w tej sprawie wydelegować do p. naczelnika urzędu skarbowego do Olkusza pp. Krzemienia i Krasnodębskiego.

Burzliwe wystąpienie BEZROBOTNYCH

W gmachu ratusza grudziądzkiego w wydziale opieki społecznej miano wydawać **bony na węgiel,** gdy jednak oświadczono, że bony wydane zostaną następnego dnia, **kilkuset bezrobotnych zaczęło demonstrować.**

Demonstranci domagali się natychmiastowego wydania węgla, chleba i dorażnych zasiłków pieniężnych. Gdy tłum stawał się coraz bardziej natarczywy **wezwano policję.** Wówczas bezrobotni połamali na kawałki znajdujące się na korytarzu krzesła i **napadli na policjantów.** Policji udało się przywrócić porządek.

Kobieta podczas sportów zimowych i w domu



Pullover damski robiony ręcznie na drutach z zawijanym kołnierzem nakształt rulotu. Kombinowany w kolorach niebieskim, białym, granatowym i czerwonym.

Męski pullover i „kominiarka", robione ręcznie na drutach. Ładne zestawienie czarno-białej włóczki z popielatą.

Opaska na głowę. Potrzebna ilość granatowej włóczki około 25 cm. Druty stalowe nr. 8-0. Opaska ma 47 cm. objętości, a 4 cm szerokości. Rozpoczynamy robotę w tyle w samym środku, nabierając na drut 20 oczek. Robimy po 1 oczku w prawo i po 1 oczku na wywrót przez 17 rzędów na przestrzeni około 4.5 cm. Nauszniki rozszerzają się do 7.5 cm. a mają 13 cm długości. Robi się odpowiednią ilość rzędów, dodając przy czwartem oczku na początku każdego rzędu i przy czwartem oczku od końca każdego rzędu po 3 oczka, przyczem nadal robimy ten sam wzór: naprzemian 1 oczko w prawo i 1 na wywrót.

Garnitur dla dziewczynki, robiony na drutach. Kolory: biało-beige wieszany jako zasadniczy, przybranie wiśniowe i bławatkowe.

Szal włóczkowy robiony na drutach ściegiem korónkowym, na 1 m. szeroki, na 1.80 m. długi. Kombinacja kilku odcieni różanego drzewa. Frendzle ze sztucznego jedwabiu mają 15 cm. długości.

Pelerynka włóczkowa roboty drutowej. W środku stylu ma 68 cm szerokości, brzeg zewnętrzny ma 3.40 m długości, obwód szyi długi na 1.40 m. Materjał: włóczka zwykła i z połyskiem w bladożółtym kolorze, wykończenie ze sztucznego jedwabiu.







ZAMACH SYNA RABINA

na przywódcę hitlerowców w Szwajcarji

Depesze doniosły już o zabiciu w Szwajcarji jednego z hitlerowskich przywódców **Gustlofa.** Poseł szwajcarski w Berlinie niezwłocznie złożył na ręce niemieckiego ministra spraw zagranicznych wyrazy ubolewania. szwajcarska zaś Rada Związkowa przedsięwzięła energiczne środki. a**żeby zapobiec powtarzaniu się zamachów.**

Obecnie nadchodza szczegóły niezwykłej zbrodni, która miała dramatyczny przebieg.

Davos tonęło w śniegu. Dzień był spokojny, pogodny i gdy nadeszła noc, światło księżyca i gwiazd rozświetlało białe połacie gór. Na zegarach wybiła 8 godzina.w w sanatorjach chorzy leżeli już w łóżkach, w hotelach turyści zasiedli do obiadu, gdy nagle wśród wieczornej ciszy **rozległ się huk pięciu kolejnych strzałów.** Były to strzały, jakiemi student medycyny w Bernie, Dawid Frankfurter, zabił **działacza hitlerowskiego Gustloffa.** który zarazem cieszył się sławą znakomitego fizyka i **był w Bernie profesorem uniwersytetu.**

Całe zajście rozegrało się z niesłychaną szybkością. Było tak nagle, i zbrodnia została popełniona w takich warunkach, że **uniknąć jej nie było sposób.** Zabójca zadzwonił do drzwi mieszkania prof. Gustloffa i z pełnym spokojem. nie okazując żadnego podniecenia, zapytał. **czy nie może być przez profesora przyjęty.**

Otworzyła mu pani Gustloff. zaprosiła go do salonu, zapytała. kogo ma zapowiedzieć i poprosiła. ażeby gość zaczekał na jej męża. Następnie wyszła z salonu. udając się do gabinetu profesora. **Nie wiedziała, że przyprowadzi go na śmierć.** W kilka chwil potem profesor stanął na progu salonu. Nie zdążył wypowiedzieć ani jednego słowa, nie zdążył nawet ze swym zabójcą zamienić ani jednego spojrzenia. Zaledwie bowiem sylwetka profesora zjawiła się w drzwiach. **Frankfurter zasypał wejście do salonu strzałami.** Wszystkie strzały były celne. Pięć kul **przeszyło głowę i szyję zabitego.** Żona prof. Gustloffa była **niemym świadkiem zabójstwa.**

Po popełnieniu zbrodni zabójca rzucił się do ucieczki, teroryzując rewolwerem nadbiegłych ludzi.

Choć ucieczka byłaby zapewne udaną, Frankfurter nie skorzystał ze sposobności, lecz dobiegł **tylko do najbliższego domu i tu najspokojniej w świecie połączył się z policją.** Gdy dyżurny policjant podszedł do telefonu, zabójca powiedział normalnym tonem głosu:

— Hallo, hallo! Czy komisarjat policji? **Zabiłem prof. Gustloffa.** Zechcą panowie wysłać policjanta, **ażeby mnie aresztował.** Czekam na panów obok domu profesora.

Wkrótce Frankfurter pod silną eskortą został przeprowadzony **do aresztu przy ratuszu.** Tam ustalono jego personalja, przyczem okazało się, że Frankfurter, z pochodzenia **żyd jugosłowiański,** ma lat 27, jest synem rabina, studjował medycynę w Lipsku, we Farnkfurcie, a ostatnio na Uniwersytecie w Bernie. Frankfurter zapewniał w czasie składania zeznań,, **że nie należy do żadnego stowarzyszenia politycznego i działał bez niczyjego nakazu i wyłącznie z własnej woli.** Zaznaczył, że prof. Gustloffa nie znał nawet z widzenia.

Zapytany o motywy zbrodni odpowiedział:

— Zabiłem Gustloffa, ponieważ był agentem hitlerowskim i zatruwał atmosferę...

Frankfurter znał działalność Gustloffa z ataków szwajcarskiej prasy socjalistycznej. Do Davos przyjechał **bez żadnego bagażu,** adres Gustloffa wyszukał w książce telefonicznej, udał się do jego willi i popełnił zabójstwo.

Zabójstwo Gustloffa wywołało **wielkie wrażenie zarówno w Szwajcarji, jak i w Niemczech** i w tej chwili nie można jeszcze określić następstw tego czynu.

Pochodzenie „Kropelki"

córki Gorgonowej — ustali sąd

W Sądzie okręgowym we Lwowie wznowiony został w poniedziałek wlokący się od lat proces o ustalenie nieślubności pochodzenia córki Gorgonowej, Krystyny, zwanej „Kropelką".

Jak w swoim czasie obszernie donosiliśmy, proces alimentacyjny przeciw arch. Henrykowi Zarembie może być podjęty dopiero po sądowem stwierdzeniu, że ojcem Kropelki **nie jest mąż Gorgonowej, Erwin.** Miejsce pobytu tego ostatniego nie jest znane, a poszukiwania konsulatów polskich w Ameryce nie dały rezultatu. Jak wiadomo, w okresie śledztwa przeciwko Gorgonowej o **zamordowanie ś. p. Lusi Zarembianki,** otrzymał sędzia śledczy Kulczyński dwa listy od Gorgona, przyczem na kopertach podał on swój adres w Stanach Zjednoczonych. Pisma, wysyłane do Gorgona na ten adres, powróciły z powrotem, jako niedoręczone.

Przesłuchany na rozprawie poniedziałkowej kurator Kropelki, adw. Axer, **potwierdził powyższe szczegóły i podał,** że nie wie, czy Erwinowi Gorgonowi jest wiadome przyjście na świat potomka, noszącego formalnie jego nazwisko.

Wezwany na rozprawę arch. Zaremba przesłał pismo z Krakowa, usprawiedliwiające **niemożność zjawienia się na termin.** Rozprawę ponownie odroczono. Jak z powyższego widać. proces o ustalenie nieślubności **pochodzenia** Kropelki **posuwa się żółwim krokiem,** a płacenie przez Zarembę alimentów jest **piosenką jeszcze bardzo dalekiej przyszłości.**

PSYCHOANALITYK

Zapytany, jak mu się podoba jego półroczna siostrzyczka, sześcioletni Józio mówi z lekceważeniem:

— E, strasznie jest głupia! Czy jej włożyć do ust chleb, muchę, czy glistę, wszystko zjada.

Z CAŁEJ POLSKI

„SEKWESTRATOR" CAŁUJE W RĘKĘ PŁACĄCYCH PODATKI

Do zagrody **Wojciecha Wszelakiego.** lat 73, we wsi Rumunki-Głodowo, gm. Czarne, pow. lipnowskiego, przybył nieznany osobnik i, podając się **za sekwestratora urzędu skarbowego,** zakomunikował, iż w myśl nowej ustawy, podatki obecne będą ściągane **za cały rok** zgóry.

Ponieważ we wsi jest **sporo kolonistów** Niemców, domniemany **sekwestrator** zaznaczył, iż Niemcy płacić **będą podatku 65 zł., Polacy 30 zł.** Wszelaki **wpłacił** „sekwestratorowi" 30 zł. i **otrzymał pokwitowanie** na skrawku **bibuły, gdzie** „sekwestrator" podpisał się **nazwiskiem** „Śliski". Na pożegnanie „sekwestrator" **ucałował rękę** Michaliny **Wszelakiej,** lat 80, jak również i Wojciecha **Wszelakiego.**

Wszelaki zdumiony uprzedzającą grzecznością sekwestratora, **powziął podejrzenie** co do jego osoby i **złożył zameldowanie** w urzędzie gminnym, **który** skolei **zawiadomił posterunek policji w Wielgiem.** Pomysłowego sekwestratora poszukują władze policyjne.

GÓRALE PRZESIEDLAJĄ SIĘ NAD MORZE.

U Komisarza Ziemskiego w Starostwie w Wejherowie zjawili się ostatnio **górale z przysiółka Głuchaczki,** leżącego w pobliżu Babiej Góry. Granica czechosłowacka przechodzi kilka metrów przed ich domami. Przyjechali oni w delegacji nad morze, gdzie chcą starać się o ziemię dla całego przysiółka. Ziemia w **Głuchaczkach jest licha** i pracy nie można nigdzie dostać w lasach ze względu na bliskość granicy. W ostatnim czasie władze czeskie **utrudniały im przedostawanie się do okolic leżących po stronie czeskiej.**

KTO JEST LEPSZY?

W portmonetce leżała złotówka obok grosza i zaczęła się pysznić:

— Ja jestem warta sto razy tyle, co ty!

— Ale ja mam lepsze serce! — odpowiada grosz.

— Jakto?

— Ja zawsze zasilam różne kwesty, skarbonki, tacki z ofiarami, a ciebie tam nigdy **nie widać!**



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Unja (Sosnowiec) — K.S. Śląsk (Świętochłowice) 5:1.

Wczoraj wieczorem odbył się na lodowisku Unji ciekawy mecz hokejowy z cyklu rozgrywek o puhar państw. urzędu WF między zespołem Unji a „Śląskiem" ze Świętochłowic. Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:1 (0:0, 2:0, 3:1). Bramki dla Unji strzelili: Hanasz 3, Pruszyński i Zimnoch po jednej. Zainteresowanie zawodami dość duże.

Dzięki wczorajszemu zwycięstwu Unja zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek o puhar.

Uczmy się jeździć na nartach!

Miejski komitet WF i PW w Sosnowcu urządza jutro tj. w czwartek kolejną lekcję nauki jazdy na nartach. Początek o godz. 14.30. Zbiórka na stadjonie przy ul. Aleja.

Roczne walne zebranie członków Strzeleckiego K. S. w Sosnowcu

Zarząd Strzeleckiego K. S. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że roczne walne zebranie członków odbędzie się w sobotę 15 bm. w sali Związku pracowników ubezpieczeń społecznych przy ul. Kołłątaja 17 w pierwszym terminie o godz. 16.30. w drugim o 17 bez względu na ilość członków.

Sekcja łyżwiarska „Unji"

Tow. sportowe „Unja" w Sosnowcu zorganizowało jeszcze jedną sekcję, a mianowicie sekcję łyżwiarską, którą zgłoszono do Polskiego Związku Łyżwiarskiego. Podkreślić należy, że jest to pierwsze sekcja łyżwiarska na terenie województwa Kieleckiego.

Dzisiaj między godz. 2—3 popoł. odbędzie się trening łyżwiarzy Unji na własnem lodowisku pod kierownictwem trenera PZŁ p. Staniszewskiego, b. mistrza Polski w jeździe figurowej.

Warszawska Gwiazda w Sosnowcu

W nadchodzącą sobotę przyjeżdżają do Sosnowca bokserzy stołecznej „Gwiazdy", którzy rozegrają o godz. 10 w hali fabrycznej Schöna przy ul. 1 Maja mecz z miejscową Makabi. Przeciwnikiem Rotholca będzie Weigrin.

Unja (Sosnowiec) — Ruch (W. Hajduki)

Jutro o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się na lodowisku Unji ciekawy towarzyski mecz hokejowy między zespołem gospodarzy a „Ruchem" z W. Hajduk.

—xx—

Program zawodów
W GARMISCH

Czwartek 13 bm. — godz. 9 ćwiczenia obowiązkowe w jeździe figurowej, godz. 10 jazda szybka 1.500 m., godz. 11 skok narciarskie do kombinacji na małej skoczni (startują S. Marusarz, A. Marusarz, Górski, Czech), godz. 14.30 łyżwiarska jazda figurowa parami, godz. 21 zakończenie hokejowych rozgrywek w grupach półfinałowych.

Piątek 14 bm. — godz. 8.30 patrolowy pokazowy bieg narciarski 25 km. ze strzelaniem (startuje patrol polski por. Łętowski, kapr. Łapanowski, strzelcy Zobek, Pydych wzgl. Trzebunia) godz. 9 jazda szybka 10 km. (startuje Kalbarczyk), godz. 14.30 ćwiczenia dowolne w jeździe figurowej panów, godz. 10 i 21 pierwsze mecze hokejowe w puli finałowej. Nadto o godz. 14 zawody bobslejowe.

Sobota 15 bm. — godz. 8 bieg narciarski 50 km. (startuje Karpiel), godz. 14.30 ćwiczenia dowolne w jeździe figurowej pań, godz. 10 i 21 dalsze finałowe mecze hokejowe.

Niedziela 16 bm. — godz. 11 otwarty konkurs skoków na wielkiej skoczni (startują S. Marusarz, A. Marusarz, Czech), godz. 14.30 ostatni finałowy mecz hokejowy, godz. 16.30 uroczystość zamknięcia i rozdanie nagród na stadjonie narciarskim, godz. 20 raut pożegnalny dla uczestników w sali gminnej w Garmisch.

—xx—

Złoty medal
ZDOBYŁ BALLANGRUD DLA NORWEGJI

Rozpoczęte we wtorek w Garmisch zawody w jeździe szybkiej dały w biegu na 500 mtr. zwycięstwo Norwegowi Ballangrudowi. Jest to pierwsze zwycięstwo punktowane (zjazd. wygrany przez Nilsena i Rnuda, liczyły się do kombinacji, a nie indywidualnie), które przyniosło Norwegji pierwszy złoty medal.

Sukces Norwegów jest tem większy, że drugie miejsce zajął również Norweg, Krog Georg.

Wyniki: 1) Ballangrud (Norwegja) 43.4, 2) Krog (Norwegja) 43.5, 3) Freisinger (USA) 44.4. Ishihara Shozo (Japonja) 44.1, 5) Lamb (USA).

Kalbarczyk nie startował. Zawodnicy niemieccy Sames i Sandtner znaleźli się na dalszych miejscach.

Z igrzysk olimpijskich w Garmisch
Kalbarczyk ustanawia nowy rekord Polski

GARMISCH, 12.2. (Tel.wł.). Dzisiaj rano odbył się w Garmisch bieg na 18 km. otwarty i do kombinacji. Do biegu otwartego stanęło 75 zawodników, którzy byli wypuszczani co pół minuty, ukończyło bieg 72 zawodników; do kombinacji stanęło 51 zawodników, z których ukończyło bieg 48.

W biegu otwartym I miejsce zajął Szwed Larson w czasie 1 g. 14 m. 38 s., zdobywając złoty medal. II — Norweg, Hagen — srebrny medal, III — Finn — bronzowy medal; z Polaków Górski zajął 22 miejsce w czasie 23.11, Orlewicz — 32, Karpiel — 43.

W kombinacji wszystkie trzy pierwsze miejsca zdobyli Norwegowie z Hagenem. Z Polaków St. Marusarz zajął 18 miejsce, Bron. Czech 22.

Przed południem odbył się również bieg łyżwiarski na 5 km., do którego stanęło 40 zawodników, a m. nimi najlepszy nasz łyżwiarz Kalbarczyk.

Pierwsze miejsce zajął, jak przewidywano, Norweg Ivar Ballangrud w czasie 8 m. 19.63, Kalbarczyk zajął zaszczytne 12 miejsce w czasie 8 m. 47.7 s. bijąc rekord Polski, ustalony również przez niego 8 m. 59.2 s.

Wczoraj wieczorem Anglja pokonała w hokeju Kanadę 2:1 (1:1, 0:0, 1:0).

RYGORYSTA

— Gapiewicz, dlaczego nie ukłoniłeś mi się wczoraj na ulicy?

— Bardzo przepraszam, panie profesorze, ale ja mam krótki wzrok i nie poznałem pana profesora.

— Hm, tak... Ale mogłeś przecież podejść trochę bliżej.

DOBRE WYCHOWANIE

Natrętnemu wierzycielowi otwiera drzwi synek dłużnika.

— Z przykrością muszę panu powiedzieć, że tatusia niema w domu.

Ujęty grzecznością chłopca przybyły pyta:

— Dlaczego z przykrością, kochaneczku?

— Bo nie lubię kłamać!

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 14 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 45. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nemberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI